



The Holy See

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II AI PELLEGRINI POLACCHI PROVENIENTI DA VARSAVIA

Martedì, 7 maggio 1996

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

1. Serdecznie witam pielgrzymów z Warszawy, przybyłych licznie, bardzo licznie, *ad limina Apostolorum*. Słowa braterskiego pozdrowienia kieruję do Księdza Prymasa, do Księdza Biskupa Romaniuka, Księdza Biskupa Dusia, moich braci w sukcesji apostolskiej. Serdecznie pozdrawiam przedstawicieli władz Miasta Warszawy: Pana Prezydenta, Pana Przewodniczącego Rady Miasta, Przewodniczących i Burmistrzów jedenastu Gmin Stolicy. Osobne pozdrowienie dla pielgrzymów «*Radia Józef*», którzy są tu obecni wraz z ich duszpasterzami. Wszyscy państwo reprezentujecie mieszkańców Stolicy, która w tych dniach przeżywa swój jubileusz 400-lecia stołeczności.

2. Jestem wam wszystkim bardzo wdzięczny za te odwiedziny w Watykanie. Przybywacie, aby przekazać mi dyplom Honorowe. Obywatelstwa Stolicy. Bardzo dziękuję za ten gest pełen wyrazu. on szczególna wymowę dla Papieża, który jest Polakiem, Papieża, które nosi głęboko w swym sercu całą historię tego bohaterskiego Miasta; Stolicy całego Narodu. Przez ten akt zostaje podkreślona więź Warszawy z Następcą Świętego Piotra, ze Stolicą Apostolską, z Kościołem powszechnym. Wiąż ta, która ma swe źródło w wierze, była zawsze głęboko zakorzeniona w całej tysiącletniej tradycji Narodu. Z niej czerpała także Warszawa natchnienie dla kształtowania swego duchowego oblicza.

Wasze Miasto ma historię bogatą, zarazem trudną i tragiczną. W ciągu wieków wielokrotnie było mszczone - powstawało, odbudowywało się, zmartwychwstawało wciąż na nowo do życia, zyskując miano «Miasta nieujarzmionego». Zdevastowane przez Potop Szwedzki, ograbione przez przemarsze wojsk rosyjskich i pruskich, pustoszone przez pożary, okaleczone polityczną niewolą narodu - mężnie broniło zawsze swej godności i chwały. Nie uległo agresji bolszewickiej w r. 1920 i nie uległo też niemieckim najeżdżcom w r. 1939. Nosi na sobie blizny najbardziej

krwawego ze wszystkich powstań polskich, tego, które wpisało się w ludzką historię jako Powstanie Warszawskie. Legła wówczas w popiołach i gruzach Warszawa, ale pokonana nie została.

Skąd czerpało to Miasto siłę do przetrwania, gdzie było źródło nieustannej nadziei dla jego mieszkańców? Podczas mojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny powiedziałem na placu Zwycięstwa: « Nie sposób zrozumieć tego Miasta bez Chrystusa, tak jak nie sposób zrozumieć bez Chrystusa dziejów tego Narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną » (Ioannis Pauli PP. II, PP. II, *Homilia Varsaviae habita*, die 2 Iun. 1979: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, 77, II, 1 (1979) 1385 ss.). Dodam, że nie sposób zrozumieć Warszawy bez symbolem Stolicy pozostanie na zawsze odam, że nie sposób zrozumieć Warszawy bez błogosławionego Władysława z Gielniowa, bez tyłu zasłużonych dla Kościoła i Narodu postaci związanych z waszym Miastem, bez licznych kościołów, nad którymi góruje katedra Świętego Jana Chrzciciela. Przecież to właśnie do Warszawy trafiły po stuleciach relikwie św. Andrzeja Boboli, jedynego świętego dwudziestolecia Polski niepodległej. Pragnę jeszcze przypomnieć tu słowa Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego: «Katedra Świętojańska, ta młodsza siostra królewskich Katedr w Gnieźnie i na Wawelu, ubogacona przeżyciami ostatniej wojny, była zawsze miejscem żywej wiary Narodu, który to naród krzepiła ku wierności Bogu, Kościołowi Chrystusowemu i Stolicy Świętej» (Verba consalutations a Cardinali Stephano Wyszyński prolata, die 2 Iunii 1979, occasione pastoralis visitationis Summi Pontificis in urbe Varsavia). Symbolem Stolicy pozostanie na zawsze Chrystus-Zbawiciel ze swoim Krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Niepokonany, chociaż też legł pod gruzami zniszczonego doszczętnie Miasta. Wzrusza dzisiaj także serca przechodniów wyciągniętą ku górze dłonią na znak zwycięstwa.

3. Moi drodzy państwo, moi drodzy rodacy, dzieje Stolicy zmuszają do głębokiej refleksji i stanowią zarazem wyzwanie dla współczesnych pokoleń. Miasto wasze, nasze, zawsze żyło wiarą. Muszę przyznać, że mam jednak za sobą to pochodzenie krakowskie i jestem raczej warszawiakiem z adopcji. Kiedy państwo mówicie o różnych szczegółach topografii warszawskiej czy geografii, to wówczas słabo się orientuję, w Krakowie lepiej, ale trudno być naraz i warszawiakiem, i krakowiakiem. Postaramy się! Miasto Warszawa zawsze żyło wiarą, z niej czerpało siłę do walki o wolność i niepodległość, a z miłości do Chrystusa rodziło się w sercach jego mieszkańców głębokie i ofiarne umiłowanie Ojczyzny. Warszawa służyła wiernie przez 400 lat autentycznym wartościom chrześcijańskim i narodowym. Broniła ich, ponosząc niejednokrotnie ogromne ofiary. Historia tego Miasta uczy nas, że na Chrystusie trzeba budować nasze dziś i jutro. On, który powiedział o sobie, iż jest « drogą, prawdą i życiem » (Io. 14, 6), winien być i pozostać naszą jedyną ostoją. Winien wyznaczać kierunek naszym działaniom i naszym wysiłkom, winien umacniać wewnętrznie każdego z nas, nasze rodziny i całe społeczeństwo. Bez Chrystusa nie może być odnowy życia, nie może być wierność i miłość i miłość wszystko ogarniającej, bo On «przyszedł, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości» (Io. 10, 10).

Życzę wszystkim tu obecnym i wszystkim mieszkańcom Stolicy odwagi w wyznawaniu Chrystusa i wiernego trwania przy Nim, przy Ewangelii. Niech Warszawa stanie się miejscem szczególnie odpowiedzialnego świadectwa dla Polski i dla świata. To świadectwo jest dzisiaj 1 bardzo potrzebne u progu trzeciego tysiąclecia. Czeka na nie nasza Ojczyzna, Kościół, oczekują go nowe pokolenia.

Przyszłość naszej Stolicy zawierzam Matce Bożej - Królowej Polski i Świętemu Stanisławowi w przededniu jego Święta.

Zakończmy śpiewając «Boże, coś Polskę».

Niech księża biskupi zechcą podejść do błogosławieństwa.

Bóg zapłać za odwiedzin!

© Copyright 1996 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana